

# Bajki i przypowieści





IGNACY KRASICKI

## *Bajki i przypowieści*

### *Wstęp do bajek i przypowieści*

#### *Do dzieci<sup>1</sup>*

O wy, co wszystkie porzuciwszy względy,  
Za cackiem biec<sup>2</sup> gotowi w zapędy,  
Za cackiem, które zbyt wysoko leci,  
Bajki wam niosę, posłuchajcie, dzieci.

Wy, których tylko niestatek żywiołem,  
Co się o fraszki uganiacie wspołem,  
O fraszki, których zysk maże i szpeci<sup>3</sup>,  
Bajki wam niosę, posłuchajcie, dzieci.

Wy, którzy marne<sup>4</sup> przybrawszy postaci,  
Baśniami ludzi umiecie współbraci,  
Baśniami, które umysł płochy kleci,  
Bajki wam niosę, posłuchajcie, dzieci.

#### *[Dedykacja]*

*Suspicione si quis errabit sua.  
Et rapiet ad se, quod erit commune omnium  
Stulte nudabit animi conscientiam.*

*Phaedr., Ad Eutich., lib. III<sup>5</sup>*

---

<sup>1</sup>*Do dzieci* — Błędem byłoby sądzić, że Krasicki kierował swoje bajki do dzieci. W istocie dziecięca niesformność określa tu ludzkie przyzwary w ogóle. [przypis edytorski]

<sup>2</sup>*biec* — iść. [przypis edytorski]

<sup>3</sup>*których zysk maże i szpeci* — których posiadanie przynosi ujmę i dyshonor. [przypis redakcyjny]

<sup>4</sup>*marne* — nędzne, liche. [przypis redakcyjny]

<sup>5</sup>*Suspicione si quis (...) animi conscientiam* — Motto jest cytatem z *Prologu (do Eutykusa)* do Księgi III bajek Fedrusa (ok. 15 – ok. 50 r. n.e.), który przyswoił łacinie greckie bajki Ezopa. Tłumaczenie P. Gruszki brzmi: „Gdyby w przyszłości, w śledztwie, ktoś uniósł się w gniewie / i, co wspólne dla wszystkich, brał tylko do siebie, / w głupi sposób obnażył swą duszę prostaka” (Fedrus, *Bajki Ezopa*, Gdańsk 1999, w.45–47). [przypis edytorski]

## Wstęp do bajek

Był młody, który życie wstrzemięźliwie pędził;  
Był stary, który nigdy nie łajał, nie zrędził;  
Był bogacz, który zbiorów potrzebnym<sup>6</sup> udzielał;  
Był autor, co się z cudzej sławy rozweselał;  
Był celnik, który nie kradł; szewc, który nie pijał;  
Żołnierz, co się nie chwalił; łotr, co nie rozbijał;  
Był minister rzetelny, o sobie nie myślał;  
Był na koniec poeta, co nigdy nie zmyślał.  
— A cóż to jest za bajka? Wszystko to być może!  
— Prawda, jednakże ja to między bajki włożę.

Bogactwo, Literat,  
Młodość, Poeta, Polityka,  
Starość, Władza, Żołnierz

## Abuzei i Tair

«Winszuj, ojcze — rzekł Tair — w dobrym jestem stanie.  
Jutrom szwagier sultana i na polowanie  
Z nim wyjeżdżam». Rzekł ojciec: «Wszystko to odmienne.  
Łaska pańska, gust kobiet, pogody jesienne.  
Jakoż zgadł, piękny projekt wcale się nie nadał:  
Sultan siostrę odmówił, cały dzień deszcz padał.

Los, Przemijanie,  
Rozczarowanie

## Atlas i kitaj

Atlas w sklepie z kitaju<sup>7</sup> żartował do woli;  
Kupił atlas pan sędzic<sup>8</sup>, kitaj pan podstoli<sup>9</sup>.  
A że trzeba pieniędzy dać było kupcowi,  
Kłaniał się bardzo nisko atlas kitajowi.  
Gdy przyszło dług zapłacić, a dłużnik się wzbraniał,  
Co rok się potem kitaj atlasowi kłaniał.

Mieszczanin, Pieniądz,  
Pozycja społeczna, Szlachcic

## Baran dany na ofiarę

Widząc, że wieńce kładą, że mu rogi złocą,  
Pysznił się tłusty baran, sam nie wiedział o co.  
Aż gdy postrzegł oprawcę, a ten powróż bierze,  
Aby go poniewolnie<sup>10</sup> ciągnął<sup>11</sup> ku ofierze,  
Poznał swój błąd; rad nierad wypełnił los srogi.  
Nie pomogły mu wieńce i złocone rogi.

Próżność

Los, Przemoc

<sup>6</sup>potrzebny — tu: potrzebujący, ubogi. [przypis redakcyjny]

<sup>7</sup>kitaj — tanie, cienkie płótno bawełniane; por. kitajka. [przypis redakcyjny]

<sup>8</sup>sędzic — syn sędziego. [przypis redakcyjny]

<sup>9</sup>podstoli — pierwotnie jeden z urzędów stołu królewskiego, zastępca stolnika, później również jeden z urzędów ziemskich. [przypis redakcyjny]

<sup>10</sup>poniewolnie — wbrew woli, pod przymusem. [przypis redakcyjny]

<sup>11</sup>Aby go (...) ciągnął (daw.) — aby go ciągnąć. [przypis edytorski]

## Bogacz i żebrak

Żebrak panu tłustemu gdy się przypatrował,  
Plakał; tegoż wieczora tłusty zachorował:  
Pękl z sadła. Dziedzic po nim gdy jałmużny sypie<sup>12</sup>.  
Śmiał się żebrak nazajutrz i upił na stypie<sup>13</sup>.

Bieda, Bogactwo, Jedzenie,  
Los, Obyczaj

## Bryła lodu i kryształ

Bryła lodu spłodzona z kałuży bagnistój  
Gniewała się na kryształ, że był przeźroczysty.  
Modli się więc do słońca. Słońce zajaśniało,  
Szklni się bryła, ale jej coraz ubywało;  
I tak, chcąc los polepszyć niewczesnym kłopotem<sup>14</sup>,  
Stajała, wsiąkła w bagno i stała się błotem.

Kondycja ludzka,  
Przemijanie, Zazdrość

Los

## Brytan w obroży

Niech się nikt z powierzchownej ozdoby nie sroży<sup>15</sup>.  
Brytan z srebrno-złocistej pysznił się obroży.  
Zazdrościli koledzy w wieczór; patrzą rano,  
Aż brytana za srebrną obroż uwiązano.  
«Pyszniże się teraz, bracie!» — do brytana rzekli;  
Gryź łańcuch nadaremnie, a oni uciekli.

Bogactwo, Niewola, Pies,  
Próżność, Wolność

## Chart i kotka

Chart widząc kotkę, że mysz jadła na śniadanie,  
Wymawiał jej tak podły gust i polowanie.  
Rzekła kotka, wymówką wcale nie zmieszana:  
«Wolę ja mysz dla siebie niż sarnę dla pana» .

Kot, Pies, Sługa, Wolność,  
Zwierzęta

## Chleb i szabla

Chleb przy szabli gdy leżał, oręż mu powiedział:  
«Szanowałbyś mnie bardziej, gdybyś o tym wiedział,  
Jak ja na to pracuję i w wieczór, i rano,  
Żeby twoich bezpiecznie darów używano».

Chleb, Chłop, Przemoc,  
Szlachcic, Wojna

<sup>12</sup>*gdy jałmużny sypie* — obyczaj rozdawania jałmużny w czasie uroczystości żałobnych był powszechny zarówno na pogrzebach królewskich, jak też szlachty, zwłaszcza bogatszej; jałmużna: darowizna dla ubogich, najczęściej datek pieniężny. [przypis redakcyjny]

<sup>13</sup>*stypa* — uczta urządzana po pogrzebie przez bliskich zmarłego. [przypis edytorski]

<sup>14</sup>*niewczesnym kłopotem* — niefortunnym zabiegiem. [przypis redakcyjny]

<sup>15</sup>*srożyć się* — tu: pysznić się, popadać w dumę. [przypis redakcyjny]

«Wiem ja — chleb odpowiedział — jakim służysz kształtem<sup>16</sup>:  
Jeśli mnie często bronisz, częściej bierzesz gwałtem».

## Człowiek i suknia

Brał się pewien do pręta chcąc wytrzepać suknię;  
Ta, widząc się w złym razie<sup>17</sup>, żwawie<sup>18</sup> go ofuknie:  
«A, takaż to jest pamięć na usługi — rzeczce —  
Bijesz tę, co cię zdobi, niewdzięczny człowiecze!»  
Rzekł człowiek: «Ja nie biję, lecz otrząsam z prochu.  
Zakurzyłaś się wczoraj, dziś trzepię po trochu,  
Wybacz, z przykrych sposobów, kto musi, korzysta;  
Gdybyś nie była bita, nie byłabyś czysta».

Przemoc

## Człowiek i wilk

Szedł podróżny w wilczurze, zaszedł mu wilk drogę.  
«Znaj z odzieży — rzekł człowiek — co jestem, co mogę».  
Wprzód się rozśmiał, rzekł potem człeku<sup>19</sup> wilk ponury:  
«Znam, żeś słaby, gdy cudzej potrzebujesz skóry».

Przebranie, Strój

## Człowiek i zdrowie

W jedną drogą szli razem i człowiek, i zdrowie.  
Na początku biegł człowiek; towarzysz mu powie:  
«Nie spiesz się, bo ustanieś». Biegł jeszcze tym bardziej.  
Widząc zdrowie, że jego towarzystwem gardzi,  
Szło za nim, ale z wolna. Przyszli na pół drogi:  
Aż człowiek, że z początku nadwężył nogi,  
Zelżył<sup>20</sup> kroku na środku. Za jego rozkazem  
Przybliżyło się zdrowie i odtąd szli razem.  
Coraz człowiek ustawał, mając w pogotowiu  
Zbliżył się: «Iść nie mogę, prowadź mnie» — rzekł zdrowiu.  
«Było mnie zrazu słuchać» — natenczas mu rzekło;  
Chciał człowiek odpowiedzieć... lecz zdrowie uciekło.

Zdrowie, Choroba,  
Młodość, Starość,  
Umiarkowanie

## Człowiek i zwierściadła

W zwierściadło<sup>21</sup>, co powiększa, spojrzzał<sup>22</sup> człowiek mały:  
Ucieszył się niezmiernie, że tak okazały.  
Mniemał już być olbrzymem<sup>23</sup>; gdy się więc nasrożył,

Lustro, Prawda, Pozory,  
Umiarkowanie, Kondycja  
ludzka

<sup>16</sup>kształt — tu: sposób. [przypis redakcyjny]

<sup>17</sup>w złym razie — w trudnej sytuacji. [przypis redakcyjny]

<sup>18</sup>żwawie (daw. forma przysłów.) — żwawo, szybko. [przypis redakcyjny]

<sup>19</sup>człeku (daw.) — człowiekowi. [przypis edytorski]

<sup>20</sup>zelżyć kroku — zwolnić; uczynić marsz lżejszym, tzn. mniej forsownym. [przypis edytorski]

<sup>21</sup>zwierściadło (starop.) — zwierciadło. [przypis edytorski]

<sup>22</sup>wspojrzzał (starop.) — spojrzął. [przypis edytorski]

<sup>23</sup>Mniemał (...) być olbrzymem (daw. składnia) — sądził, że jest olbrzymem. [przypis edytorski]

Ktoś zwierściadło, co zmniejsza, przed niego położył.  
Stłukł obydwie<sup>24</sup> i odtąd zwierściadłom nie wierzył.  
Poznał prawdę na koniec, gdy się piędzią zmierzył<sup>25</sup>

## Daremna praca

Nie chcąc się Jędrzej uczyć, zmasał abecadło;  
Widząc się szpetnym<sup>26</sup>, potłukł w kawalki zwierściadło<sup>27</sup>;  
Słyszając się złym<sup>28</sup>, chciał stłumić wieść przemysły<sup>29</sup> swymi:  
Nie mógł się zrobić głuchym, a drugich niemymi.

Praca, Lenistwo, Pozory

Plotka

## Dąb i dynia

Kiedy czas przyzwoity<sup>30</sup> do dojrzewania nastął,  
Pytała dynia dęba<sup>31</sup>, jak też długo wzrastał?  
«Sto lat». «Jam w sto dni zesła taką, jak mnie widzisz» —  
Rzekła dynia. Dąb na to: «Próżno ze mnie szydzisz;  
Pięknaś, prawda, na pozór, na pozór też słyniesz:  
Jakeś prędko urosła, tak też prędko zginiesz».

Czas, Drzewo, Pozory,  
Przemijanie, Rośliny

## Dąb i małe drzewka

Od wieków trwał na puszczy dąb jeden wyniosły;  
W cieniu jego gałęzi małe drzewka rosły.  
A że w swojej postaci był nader wspaniały,  
Że go doróść nie mogły, wszystkie się gniewały.  
Przyszedł czas i na dęba<sup>32</sup> pełnić srogie losy<sup>33</sup>;  
Słyszając, że mu fatalne<sup>34</sup> zadawano ciosy,  
Cieszyły się niewdzięczne. Wtem upadł dąb stary,  
Połamał małe drzewka swoimi konary.

Drzewo, Siła, Klęska,  
Śmierć, Kondycja ludzka,  
Pozycja społeczna

## Derwisz i uczeń

Pewien derwisz<sup>35</sup> uczony rano i w południe  
Co dzień pił świętą wodę z Mahometa studnie<sup>36</sup>.

Nauczyciel, Uczeń,  
Mądrość, Pozory

<sup>24</sup>obydwie — dziś: obydwie (zwierciadła). [przypis edytorski]

<sup>25</sup>zmierzyć piędzią — tu: zmierzyć dokładnie; piędź: miara długości od końca kciuka do końca palca środkowego rozpostartej dłoni. [przypis edytorski]

<sup>26</sup>Widząc się szpetnym (daw. składnia) — widząc, że jest szpetny. [przypis edytorski]

<sup>27</sup>zwierściadło — zwierciadło. [przypis edytorski]

<sup>28</sup>Słyszając się złym (daw. składnia) — słyszając, że jest zły; słyszając, że mówią o nim, że jest zły a.: słyszając, że mówią o nim źle. [przypis edytorski]

<sup>29</sup>przemysły (daw. forma N. lm) — przemysłami, tj. pomysłowymi wybiegami. [przypis redakcyjny]

<sup>30</sup>przyzwoity — tu: stosowny, właściwy. [przypis redakcyjny]

<sup>31</sup>dęba (daw. forma D. lp rodz. m.) — dziś: dębu. [przypis edytorski]

<sup>32</sup>na dęba (daw. forma B. lp rodz. m.) — dziś: na dąb. [przypis edytorski]

<sup>33</sup>pełnić srogie losy — dopełnić srogie przeznaczenie; tj. przen. zakończyć życie. [przypis redakcyjny]

<sup>34</sup>fatalne — złowieszcze, złowróżbne, tu: zgubne. [przypis redakcyjny]

<sup>35</sup>derwisz — mnich mahometański. [przypis redakcyjny]

Postrzegł to uczeń, a chcąc większym być doktorem,  
Czerpał z tej studni rano, w południe, wieczorem.  
Cóż się stało? Gdy mniemał, że już mędrceem został —  
I nic się nie nauczył, i puchliny<sup>37</sup> dostał.

## Dewotka

Dewotce służebnica w czymś przewiniła  
Właśnie natenczas, kiedy pacierze kończyła.  
Obróciwszy się przeto z gniewem do dziewczyzny,  
Mówiąc właśnie te słowa: «...i odpuść nam winy,  
Jako my odpuszczamy», biła bez litości.  
Uchowaj, Panie Boże, takiej pobożności!

Obyczaj, Religia, Sługa,  
Świętoszek, Modlitwa,  
Przemoc

## Diament i kryształ

Darmo tym być, do czego kto się nie urodził.  
Kryształ brylantowany<sup>38</sup> wielu oczy zwodził;  
Gdy się więc nad rubiny i szmaragi<sup>39</sup> drożył<sup>40</sup>,  
Ktoś prawdziwy dyjament z nim obok położył.  
Zgasł kryształ; a co niegdyś jaśniał u obrączki,  
Ledwo go potem złotnik chciał zażyć do sprzączki<sup>41</sup>.

Nieśmiertelność, Pozycja  
społeczna, Próżność, Pozory

## Dobroczynność

Chwaliła owca wilka, że był dobroczynny;  
Lis to słysząc spytał ją: «W czymże tak uczynny?»  
«I bardzo — rzecze owca — niewiele on pragnie.  
Moderat<sup>42</sup>! Mógł mnie zająć<sup>43</sup>, zjadł mi tylko jagnię».

Umiarkowanie, Przemoc,  
Matka, Dziecko

## Doktor

Doktor widząc, iż mu się lekarstwo udało,  
Chciał go często powtarzać; cóż się z chorym stało?  
Za drugim, trzecim razem bardzo go osłabił,  
Za czwartym jeszcze bardziej, a za piątym zabił.

Lekarz, Umiarkowanie

<sup>36</sup>*Mahometa studnia* — źródło Zeusen w Mekce, mające według wierzeń mahometan cudowne właściwości. [przypis redakcyjny]

<sup>37</sup>*puchlina* — właśc. puchlina wodna, daw. określenie schorzenia polegającego na gromadzeniu się płynów w otrzewnej i ogólnym obrzęku; uważano niegdyś (co znajduje wyraz w tej bajce Krasickiego), że przyczyną choroby jest nadmierne spożywanie wody. [przypis edytorski]

<sup>38</sup>*brylantowany* — imitujący brylant dzięki odpowiedniej obróbce szlifierskiej. [przypis redakcyjny]

<sup>39</sup>*szmaragi* (daw. forma oboczna) — szmaragdy. [przypis redakcyjny]

<sup>40</sup>*drożyć się* — tu: cenić się, wynosić. [przypis redakcyjny]

<sup>41</sup>*do sprzączki* — chodzi o sprzączkę u trzewika; ozdoby te były wykonywane z mniej cennych kamieni ze względu na łatwość ich zniszczenia lub zgubienia. [przypis redakcyjny]

<sup>42</sup>*moderat* — człowiek umiarkowany, powściągliwy; por. wł.: *moderato*: umiarkowanie (o tempie wykonywania utworu). [przypis redakcyjny]

<sup>43</sup>*zająć* — zagryźć. [przypis redakcyjny]

## Doktor i zdrowie

Rzecz ciekawą, lecz trudną do wierzenia powiem:  
Jednego razu doktor potkał się<sup>44</sup> ze zdrowiem;  
On do miasta, a zdrowie z miasta wychodziło.  
Przełąkł się, gdy go postrzegł, lecz że blisko było,  
Spytał go: «Dlaczegoż to tak spieszno uchodzisz?  
Gdzie idziesz?» Zdrowie rzekło: «Tam, gdzie ty nie chodzisz».

Choroba, Zdrowie, Lekarz

## Drzewo

Wielbił drzewo grzejąc się człowiek przy kominie.  
Rzekło drzewo: «Cóż po tym! — grzeje, ale ginie».

Drzewo, Poświęcenie

## Dwa psy

«Dlaczego ty śpisz w izbie, ja marznę na mrozie?» —  
Mówił mopsu<sup>45</sup> tłustemu kurta<sup>46</sup> na powrozie.  
«Dlaczego? Ja ci zaraz ten sekret wyjawię —  
Odpowiedział mops kurcie — ty służysz, ja bawię».

Pies, Sługa, Błazen, Pozycja społeczna

## Dwa żółwie

Nie żalując sił własnych i ciężkiej fatygi<sup>47</sup>,  
Dwa żółwie pod zakładem poszli na wyścigi.  
Nim połowę do mety drogi ubieżeli,  
Spektatorowie<sup>48</sup> poszli, sędziowie zasnęli.  
Więc rzekła im jaskółka: «Lepiej się pogodzić;  
Pierwej niżeli biegać, nauczcie się chodzić».

## Dziecię i ojciec

Bił ojciec różgą dziecię, że się nie uczyło;  
Gdy odszedł, dziecię różgę ze złości spaliło.  
Wkrótce znowu Jaś krnąbrny na plagi zarobił,  
Ojciec różgi nie znalazł; — i kijem go obił.

Kondycja ludzka, Los, Uczeń, Dziecko, Ojciec, Przemoc

<sup>44</sup>potkać się (daw.) — spotkać się. [przypis edytorski]

<sup>45</sup>mopsu (daw. forma C. lp) — dziś: mopsowi. [przypis edytorski]

<sup>46</sup>kurta — pies z uciętym ogonem, zwł. kundel. [przypis redakcyjny]

<sup>47</sup>fatyga — trud, wysiłek. [przypis edytorski]

<sup>48</sup>spektator (z łac. *spectare*: patrzeć) — widz. [przypis edytorski]



# Dzwon

Częstokroć samochwalcy przykrości doznają.  
Mówił dzwon: «Gdy ja wołam, wszyscy mnie słuchają»,  
«Prawda — rzekł mu ktoś z boku — ale przydad i to:  
Nigdy byś nie zadzwonił, gdyby cię nie bito».

Próżność, Dźwięk

# Filozof

Zaufany filozof w zdaniach przedsięwziętych<sup>49</sup>  
Nie wierzył w Pana Boga, śmiał się z wszystkich świętych.  
Przyszła słabość, aż mędrzec, co firmament mierzył,  
Nie tylko w Pana Boga — i w upiry<sup>50</sup> wierzył.

Choroba, Filozof, Kondycja  
ludzka, Religia  
Bóg, Mędrzec

# Filozof i orator

Filozof dysputował o prym<sup>51</sup> z oratorem<sup>52</sup>.  
Gdy się długo męczyli mniej potrzebnym wsporem<sup>53</sup>,  
Nadszedł chłop. «Niech nas sądzi!» — rzekli razem oba.  
«Co ci się — rzekł filozof — bardziej upodoba?  
Czy ten, który rzecz nową stwarza i wymyśla,  
Czy ten, co wymyśloną kształci<sup>54</sup> i określa?»  
«My się na tym — chłop rzeczce — prostacy, nie znamy,  
Wolałbym jednak obraz aniżeli ramy».

Chłop, Filozof, Literat,  
Mądrość, Sztuka

# Fialek i trawa

W cieniu drzew rozłożystych na pięknej murawie  
Zeszedł<sup>55</sup> razu jednego fialek przy trawie.  
Ta się bujno wzmagała; on, przejęty strachem,  
Krył się, jak mógł; na koniec wydany zapachem.  
Gdy się z zguby sąsiada, zazdrosna, weseli,  
Kosarze i fijałki, i trawę podciąli.

Zazdrość, Los, Śmierć

# Furman i motyl

Ugrzązł wóz, ani ruszyć już się nie mógł w błocie;  
Ustał furman, ustały i konie w robocie.

Błoto, Motyl, Wyrzuty  
sumienia

<sup>49</sup>zdania przedsięwziętych — sądy a priori, czyli powzięte z góry, przed potwierdzeniem ich doświadczeniem.  
[przypis redakcyjny]

<sup>50</sup>upiry — upiory. [przypis edytorski]

<sup>51</sup>prym — pierwszeństwo. [przypis edytorski]

<sup>52</sup>orator (z łac.) — mówca. [przypis edytorski]

<sup>53</sup>wspór — tu: spór. [przypis edytorski]

<sup>54</sup>kształcić — tu: nadawać piękną formę. [przypis redakcyjny]

<sup>55</sup>zeszedł (daw.) — wzejść, wyrosnąć; tu: forma 3 os. lp cz. przesz. rodz. m.: zeszedł. [przypis edytorski]

Motyl, który na wozie siedział wtenczas prawie,  
Sądząc, że był ciężarem w takowej przeprawie,  
Pomyśli sobie: «Litość nie jest złym nałogiem».  
Zleciał i rzekł do chłopa: «Jedźże z Panem Bogiem!»

## Gospodarz i drzewa

Gospodarz, o ozdobie myśląc i wygodzie,  
Zbyt obcinał gałęzie drzew w swoim ogrodzie.  
Przyszła jesień; daremnie na wiosnę pracował —  
I szpaleru<sup>56</sup> nie zrobił, i drzewa popsował<sup>57</sup>.

Drzewo, Ogród, Gospodarz,  
Przemoc  
Jesień, Wiosna

## Groch przy drodze

Oszukany gospodarz turbował<sup>58</sup> się srodze<sup>59</sup>:  
Zjedli mu przechodzący groch zeszyły<sup>60</sup> przy drodze.  
Chcąc wetować<sup>61</sup> i pewnym cieszyć się profitem<sup>62</sup>,  
Drugiego roku wszystek groch posiał za żytem.  
Przyszło zbierać; gdy mniemał mieć korzyść<sup>63</sup> obfitą,  
Znalazł i groch zjedzony, i stłoczone żyto<sup>64</sup>.

Niech się miary trzymają i starzy, i młodzi:  
I ostrożność zbyt czarna częstokroć zaszkodzi.

Umiarkowanie

## Hipokryt<sup>65</sup>

Mniej szkodzi impet jawny niżli złość ukryta.  
Ukąsił idącego brytan hipokryta.  
Rzekł nabożniś: «Psa obić nie bardzo się godzi,  
Zemścijmy się inaczej, lepiej to zaszkodzi».  
Jakoż widząc, że ludzie za nim nadchodzili,  
Krzyknął na psa, że wściekły; w punkcie go zabili.

Obyczaje, Zemsta

## Jagnię i wilcy

Zawždy<sup>66</sup> znajdzie przyczynę, kto zdobyczy pragnie.  
Dwóch wilków jedno w lesie nadybali<sup>67</sup> jagnię;

Przemoc, Sprawiedliwość

<sup>56</sup>szpaler — równo przystrzyżony żywopłot. [przypis edytorski]

<sup>57</sup>popsować (daw.) — popsuć. [przypis edytorski]

<sup>58</sup>turbować się (daw.) — martwić się. [przypis edytorski]

<sup>59</sup>srodze — tu: bardzo. [przypis edytorski]

<sup>60</sup>zeszyły (daw.) — wzejść; tu forma imiesłowowa: groch zeszyły, czyli taki, który wzrósł. [przypis redakcyjny]

<sup>61</sup>wetować — wyrównać, powetować stratę. [przypis redakcyjny]

<sup>62</sup>profit — korzyść, zysk. [przypis redakcyjny]

<sup>63</sup>mniemał mieć korzyść (daw. składnia) — sądził, że będzie miał korzyść. [przypis edytorski]

<sup>64</sup>stłoczone żyto — zdeptane żyto. [przypis edytorski]

<sup>65</sup>hipokryt — dziś popr. hipokryta. [przypis redakcyjny]

<sup>66</sup>zawždy (starop.) — zawsze. [przypis edytorski]

<sup>67</sup>nadybać — zdybać, przylapać. [przypis edytorski]

Już go mieli rozerwać; rzekło: «Jakim prawem?»  
«Smacznyś, słaby i w lesie!» — Zjedli niezabawem<sup>68</sup>.

## *Jastrząb i sokół*

Niech zważa, z kim ma sprawę, kto chce być junakiem.  
Jastrząb, że się z niejednym dobrze spotkał<sup>69</sup> ptakiem,  
Chciał sokoły wojować; śmiał się sokół lotny.  
Na koniec z zuchwałości takowej markotny<sup>70</sup>,  
Porwał go; a gdy ostre szpony wskroś przebodły,  
Rzekł: «Daruję cię życiem, boś dla mnie zbyt podły»<sup>71</sup>.

Szpecą sławę zwycięstwa mdłe<sup>72</sup> nieprzyjacioły;  
Jastrzębie na przepiórki, orły na sokoły.

Ptak, Walka, Wróg

Honor, Siła

## *Jowisz i owce*

Naprzykrzały się bogom częstymi prośbami  
Owce, chcąc wiedzieć, co się stanie z jagniętami.  
Rzekł im Jowisz: «Lepiej to dla was, że nie wiecie.  
Ale kiedy koniecznie przyszłość dociec chcecie,  
Godna kary ciekawość w uporze zacięta:  
I was ludzie wygubią, i wasze jagnięta».  
W ścisłym kręgu ciekawość naszą trzeba mieścić:  
Wie niebo, co nam taić; wie, co nam obwieścić.

Bóg, Kondycja ludzka, Los

Umiarkowanie

## *Kałamarnik i pióro*

Powadził się<sup>73</sup> kałamarnik na stoliku z piórem,  
Kto świeżo napisanej książki był autorem.  
Nadszedł ten, co ją pisał, rozśmiał się z bazarzów.  
Wieleż takich na świecie piór i kałamarników<sup>74</sup>.

Próżność, Literat, Książka

## *Kartownik*<sup>75</sup>

Zgrał się szuler<sup>76</sup> w chapankę<sup>77</sup>, a siedząc przy stole,  
Zdarł pamfila z kinalem, spalił pancerołę<sup>78</sup>,  
Uspokoiwszy zatem rozjuszony żądze,

Gra, Falsz

<sup>68</sup>niezabawem — niebawem, nie zwlekając. [przypis edytorski]

<sup>69</sup>spotkać się — tu: w bezpośredniej walce. [przypis redakcyjny]

<sup>70</sup>markotny — tu: rozgniewany. [przypis redakcyjny]

<sup>71</sup>podły — lichy, marny. [przypis redakcyjny]

<sup>72</sup>mdły — tu: nędzny, słaby. [przypis redakcyjny]

<sup>73</sup>powadzić się — pokłócić się. [przypis edytorski]

<sup>74</sup>kałamarników (daw. forma D. lm rodz. m.) — dziś popr. kałamarnicy. [przypis edytorski]

<sup>75</sup>kartownik — karciarz. [przypis redakcyjny]

<sup>76</sup>szuler — osoba grająca w gry hazardowe nałogowo, a przy tym nieuczciwie. [przypis edytorski]

<sup>77</sup>chapanka — gra w karty pochodzenia fr. i wł., popularna w Polsce w XVIII w. [przypis redakcyjny]

<sup>78</sup>pamfil a. panfil, kinal, panceroła — nazwy kart w chapance, które w układzie atutowym odpowiadały waletowi treflowemu, waletowi kierowemu i szóstce pikowej. [przypis redakcyjny]

Zebrawszy w małej reszcie ostatnie pieniądze,  
Zaczął kartom zlorzeczyć, słuchaczom probować<sup>79</sup>,  
Jak wiele mogą w kunszcie<sup>80</sup> przemierzłym<sup>81</sup> szkodować<sup>82</sup>;  
Jak gubi młodych, starych pożądlivość taka.  
Skończył, wziął karty w ręce i... zaczął tryszaka<sup>83</sup>.

## Komar i mucha

«Mamy latać, latajmyż nie górnio, nie nisko».  
Komar muchy tonącej mając widowisko,  
Że nie wyżej leciała, nad nią się uzałił,  
Gdy to mówił, wpadł w świecę i w ogniu się spalił.

Bezpieczeństwo,  
Umiarkowanie

## Konie i furman

Koniom, co szły przy dyszlu, powtarzał woźnica:  
«Nie dajcie się wyprzedzić tym, co są u lica<sup>84</sup>».  
Goniły się pod wieczór<sup>85</sup>, zaczęwszy od rana.  
Wtem jeden z przechodzących rzecze do furmana:  
«Cóż ci stąd, że cię słucha głupich bydląt rzesza?»  
A furman: «Konie głupie, ale wóz pospiesza».

Koń

Przywódca, Władza

## Koniec

Zmordował się na koniec ten, co bajki prawił,  
Żeby więc do ostatka słuchaczów zabawił,  
Rzekł: «Powiem jeszcze jedną, o której nie wiecie:  
Bajka poszła w wędrówkę; wędrując po świecie  
Zaszła w lasy głębokie; okrutni i dzicy  
Napadli ją z hałasem wielkim rozbójnicy,  
A widząc, że ubrana bardzo podle była,  
Zdarli suknie — aż z bajki Prawda<sup>86</sup>, się odkryła»

Prawda

<sup>79</sup>probować — dowodzić, przekonywać. [przypis redakcyjny]

<sup>80</sup>kunszt — sztuka, tu: zabawa. [przypis redakcyjny]

<sup>81</sup>przemierzły — obmierzły. [przypis edytorski]

<sup>82</sup>szkodować — ponosić straty. [przypis redakcyjny]

<sup>83</sup>tryszak — daw. hazardowa gra w karty. [przypis redakcyjny]

<sup>84</sup>tym, co są u lica — tj. koniom lejcowym, poprzedzającym parę dyszłową w czterokonnym zaprzęgu. [przypis redakcyjny]

<sup>85</sup>pod wieczór — tu: do wieczora. [przypis redakcyjny]

<sup>86</sup>z bajki Prawda — zgodnie z poznawczą koncepcją bajki, pod jej zawołowaną postacią wypowiedane są tylko prawdy. Bajka objawiająca się jako naga Prawda (*nuda veritas* u Horacego), ponieważ prawdę mówi się bez osłonek, przedstawiana była w alegorycznych obrazach, jak np. na szychowanym frontispisie *Fables nouvelles dédiées au Roi* A. Houdara de la Motte'a z 1720 r., w sposób następujący: do siedzącego na tronie króla (bez korony), obok którego stoi Minerva, zwraca się w pokłonie poeta z kaduceuszem w lewej ręce wskazując ręką prawą na unoszącą się w rozświetlonym obłoku Prawdę wyobrażoną jako nagą kobietę. W perspektywie rysunku postaci Prawdy, Minierwy i poety odpowiadające sobie wymiarami są znacznie większe od króla. [przypis redakcyjny]

## Król i pisarze

Król jeden, pełen myśli i projektów dumnych,  
Kazał spisać szczęśliwych regestr i rozumnych.  
Ten, co pisał szczęśliwych, znalazł bardzo mało;  
Pisarzowi rozumnych papieru nie stało.

Mądrość, Szczęście

## Księgi

W pewnej bibliotece, gdzie była, nie pomnę,  
Powadziły się<sup>87</sup> księgi; a że niezbyt skromne,  
Łajały się do woli różnymi języki.  
Wchodzi bibliotekarz, pyta się kroniki<sup>88</sup>:  
«Dlaczego takie wrzaski?» — «Dlatego się swarzem<sup>89</sup>,  
Iżes mnie śmiał położyć obok z kalendarzem<sup>90</sup>».  
«Wszystko się tu porządnie — rzekł jej — posadziło:  
On zmyśla to, co będzie, ty zmyślasz, co było».

Historia, Kłamstwo

## Kulawy i ślepy

Niósł ślepy kulawego, dobrze im się działo;  
Ale że to ślepemu nieznośno<sup>91</sup> się zdało,  
Iż musiał zawsze słuchać, co kulawy prawi<sup>92</sup>,  
Wziął kij w rękę: «Ten — rzecze — z szwanku<sup>93</sup> nas wybawi».  
Idą; a wtem kulawy krzyknie: «Umknij w lewo!»  
Ślepy wprost i, choć z kijem, uderzył łbem w drzewo.  
Idą dalej; kulawy przestrzega od wody;  
Ślepy w bród; sakwy<sup>94</sup> zmaczał, nie wyszli bez szkody.  
Na koniec, przestrzeżony, gdy nie mijał dołu,  
I ślepy, i kulawy zginęli pospołu. I ten winien, co kijem bezpieczeństwo mierzył,  
I ten, co bezpieczeństwo głupiemu powierzył.

Bezpieczeństwo,  
Przywódca, Władza, Kaleka,  
Kondycja ludzka

Głupota

## Lew i zwierzęta

Lew, ażeby dał dowód, jak wielce łaskawy,  
Przypuszczał konfidentów<sup>95</sup> do swojej zabawy.

Przemoc, Przywódca,  
Władza

<sup>87</sup>powadzić się — pokłócić się. [przypis edytorski]

<sup>88</sup>kronika — gatunek historiograficzny uprawiany szeroko aż po wiek XVI, do którego myśl historyczna oświecenia odnosiła się krytycznie. [przypis redakcyjny]

<sup>89</sup>swarzem (daw. forma z os. lm) — swarzymy, kłócimy. [przypis edytorski]

<sup>90</sup>kalendarz — kalendarze XVIII-wieczne celowały m.in. w przepowiedniach pogody oraz wszelkich kłesk żywiołowych, wpływu ciał niebieskich na losy i zdrowie ludzi, wieściły różne nadzwyczajne przypadki; kalendarze były przedmiotem ostrej krytyki ludzi oświecenia. [przypis redakcyjny]

<sup>91</sup>nieznośno — dziś: nieznośne. [przypis edytorski]

<sup>92</sup>prawić (daw.) — mówić. [przypis edytorski]

<sup>93</sup>szwank (daw.; z niem. Schwankung: chwianie się, niepewność) — szkoda, strata, krzywda. [przypis edytorski]

<sup>94</sup>sakwa — torba, worek. [przypis edytorski]

<sup>95</sup>konfident (przestarz.) — osoba zaufana, zausznik, powiernik, przyjaciel. [przypis edytorski]



Polowali z nim razem, a na znak miłości  
On jadł mięso, kompanom<sup>96</sup> ustępował kości.  
Gdy się więc dobroć taka rozgłosiła wszędy,  
Chcąc im jawnie pokazać większe jeszcze względy,  
Ażeby się na jego łasce nie zawiedli,  
Pozwolił, by jednego spośród siebie zjedli.  
Po pierwszym poszedł drugi i trzeci, i czwarty.  
Widząc, że się podpaśli, lew, choć nieobzarty<sup>97</sup>,  
Żeby ująć drapieży, a sobie zakatu<sup>98</sup>,  
Dla kary, dla przykładu, zjadł wszystkich pomału.

Kara

## Lew i zwierzęta

Gdy się wszystkie zwierzęta u lwa znajdowały,  
Był dyskurs: jaki przymiot<sup>99</sup> w zwierzu doskonały.  
Słoń roztropność zachwalał; żubr mienił<sup>100</sup> powagę;  
Wielbłądy wstrzemięźliwość, lamparty odwagę,  
Niedźwiedź moc znamienitą, koń ozdobną postać;  
Wilk staranie przemyślne, jak zdobyczy dostać,  
Sarna kształtną subtelność, jeleni piękne rogi,  
Ryś odzienie wytworne, zając rączy<sup>101</sup> nogi;  
Pies wierność, liszka umysł w fortele<sup>102</sup> obfity;  
Baran łagodność, osiel żywot pracowity.  
Rzekł lew, gdy się go wszyscy o zdanie pytali:  
«Według mnie, ten najlepszy, co się najmniej chwali».

Próżność, Zwierzęta

## Lew pokorny

Żle zmyślać, źle i prawdę mówić w pańskim dworze.  
Lew, chcąc wszystkich przeświadczyć o swojej pokorze,  
Kazał się jawnie ganić. Rzekł lis: «Jesteś winny,  
Boś zbyt dobry, zbyt łaskaw, zbyt<sup>103</sup> dobroczynny».  
Owca widząc, że kontent, gdy liszka ganiła,  
Rzekła: «Okrutnyś, żarłok, tyran». — Już nie żyła.

Władza, Przemoc,  
Kłamstwo, Pochlebstwo,  
Prawda

## Lis i osiel

Lis stary, wielki oszust, sławny swym rzemiosłem,  
Że nie miał przyjaciela, narzekał przed osłem.  
«Sameś sobie w tym winien — rzekł mu osiel na to —  
Jakaś sobie zgotował, obchodź się zapłatą».

Przyjaźń, Sprawiedliwość,  
Fałsz

<sup>96</sup>kompan — towarzysz. [przypis edytorski]

<sup>97</sup>nie obzarty — nieżarłoczny. [przypis redakcyjny]

<sup>98</sup>żeby ująć (...) sobie zakatu — żeby zapobiec złej sławie. [przypis redakcyjny]

<sup>99</sup>przymiot — zaleta. [przypis edytorski]

<sup>100</sup>mienić — tu: wymieniać, wyliczać. [przypis edytorski]

<sup>101</sup>rączy — szybki w biegu. [przypis edytorski]

<sup>102</sup>fortel — podstęp. [przypis edytorski]

<sup>103</sup>zbyt (daw. forma przysł.) — zbytnio. [przypis edytorski]

Głupi ten, co wniść w przyjaźń z lotrem się ośmiela:  
Umiej być przyjacielem, znajdziesz przyjaciela.

## *Lis i wilk*

Wpadł lis w jamę, wilk nadszedł, a widząc w złym stanie,  
Oświadczył mu żal szczery i politowanie.  
«Nie żałuj — lis zawołał — chciej lepiej ratować».  
«Zgrzeszyłeś, bracie lisie, trzeba pokutować».  
I nadgroda, i kara zarówno się mierzy:  
Kto nikomu nie wierzył, nikt temu nie wierzy.

## *Lis młody i stary*

Młody lis, nieświadomy myśliwych rzemiosła,  
Cieszył się, że sierść nowa na zimę odrosła.  
Rzekł stary: «Bezpieczeństwo tych ozdób nie lubi;  
Nie masz się z czego cieszyć, ta nas piękność gubi».

## *Łakomy i zazdrosny*

Porzuciwszy ojczyznę i żony, i dzieci  
Szedł łakomy z zazdrosnym, Jowisz z nimi trzeci.  
Gdy kończyli wędrówkę, bożek im powiedział:  
«Jestem Jowisz i żeby każdy o tym wiedział,  
Proście mnie, o co chcecie: zadosyć uczynię  
Pierwszemu, a drugiemu w dwójnasób przyczynię».  
Nie chce być skąpy pierwszym i stanął jak wryty;  
Nie chce mówić zazdrosny, równie nieużyty.  
Na koniec, kiedy przeprzeć<sup>104</sup> łakomcę nie może:  
«Wyłup mi jedno oko — rzecze — wielki boże!»  
Stało się. I co mieli zyskać w takiej dobie,  
Stracił jedno zazdrosny, a łakomy obie<sup>105</sup>.

Chciwość, Zazdrość

## *Małżeństwo*

Chwalaż Bogu! Widziałem małżeństwo niemodne,  
Stadło wielce szczęśliwe, uprzejme i zgodne;  
Stateczna była miłość z podziwieniem wielu —  
To szkoda, że mąż umarł w tydzień po weselu!

Małżeństwo, Mąż

<sup>104</sup>przeprzeć — pokonać, przewyciężyć. [przypis redakcyjny]

<sup>105</sup>obie — forma ta w odniesieniu do rzeczownika oczy jest reliktem dawnej formy podwójnej. [przypis redakcyjny]

# Matedory<sup>106</sup>

Póki trwała chapanka<sup>107</sup> między kartowniki,  
Bił kinal<sup>108</sup>, z pancerolą króle i wyżniki<sup>109</sup>.  
Skończyła się chapanka, zaczęto grę inną —  
Aż owa pancerola szóstką tylko winną.  
Tym smutniejszy był koniec, im miłsze początki:  
Biła króle, biły ją potem i dziewiątki.

Pozycja społeczna, Władza

# Mądry i głupi

Nie nowina, że głupi mądrego przegadał;  
Kontent więc, iż uczony nic nie odpowiadał,  
Tym bardziej jeszcze krzycheć przeraźliwie począł;  
Na koniec, zmordowany, gdy sobie odpoczął,  
Rzekł mądry, żeby nie był w odpowiedzi dłużny:  
«Wiesz, dlaczego dzwon głośny? Bo wewnątrz jest próżny»<sup>110</sup>.

# Mądry i głupi

Pytał głupi mądrego: «Na co rozum zda się?»  
Mądry milczał: gdy coraz bardziej naprzykrza się,  
Rzekł mu: «Na to się przyda, według mego zdania,  
Żeby nie odpowiadać na głupie pytania».

Głupota, Mądrość

# Mysz i kot

Mysz, dlatego że niegdyś całą książkę zjadła,  
Rozumiała, iż wszystkie rozumy posiadała.  
Rzekła więc towarzyszkom: «Nędzę waszą skróć:  
Spuśćcie się tylko na mnie, ja kota nawrócę!»  
Posłano więc po kota; kot, zawsze gotowy,  
Nie uchybił minuty, stanął do rozmowy.  
Zaczęła mysz egzortę<sup>111</sup>; kot jej pilnie słuchał,  
Wzdychał, płakał... Ta widząc, iż się udobruchał,  
Jeszcze bardziej wpadała w kaznodziejski zapał,  
Wysunęła się z dziury — a wtem ją kot złapał.

Mądrość, Próżność

Kot

Przemoc

Podstęp

<sup>106</sup>*matedory* (lub *matadory*) — najstarsze gry atutowe [przypis redakcyjny]

<sup>107</sup>*chapanka* — gra w karty popularna w Polsce w XVIII w. [przypis redakcyjny]

<sup>108</sup>*kinal* (fr., wł.) — nazwa waleta kierowego w chapance. [przypis redakcyjny]

<sup>109</sup>*wyżnik* — w chapance nazwa damy. [przypis redakcyjny]

<sup>110</sup>Wiesz, dlaczego dzwon głośny? Bo wewnątrz jest próżny. — aforyzm zawarty w tym wierszu stał się obiegowym zwrotem przysłowiowym. [przypis edytorski]

<sup>111</sup>*egzorta* — krótkie kazanie okolicznościowe. [przypis redakcyjny]

## Niedźwiedź i liszka

Rozumiejąc, że będzie towarzyszów bawił,  
Niedźwiedź, według zwyczaju, nic do rzeczy<sup>112</sup> prawil.  
Znudzeni tymi bajki, gdy wszyscy drzymali,  
Gniewał się wilk na liszkę, że niedźwiedzia chwali.  
Rzekła liszka: «Mnie idzie o ochronę skóry:  
Niezgrabną ma wymowę, lecz ostre pazury».

Przemoc

## Nocni stróże

Małe złego początki wzrastają z uporu;  
Zawždy ludzi omamia płochy punkt honoru<sup>113</sup>.  
Miasto jedno w ustawnej zostawało trwodze:  
Jędrzej, Piotr, nocni stróże, zawzięli się srodze.  
Więc rozruch w domach, w karczmach, na każdej ulicy;  
Piotra wójt<sup>114</sup> utrzymywał, Jędrzeja ławnicy.  
Za mężami szły żony, za starszymi dzieci,  
Przeniósł się wreszcie rozruch od mieszczan do kmieci.  
Wojna zatem, i oto przez lat kilkanaście —  
Piotr krzyczał: «Gaście ogień!» Jędrzej: «Ogień gaście!»

Próżność, Władza

Miasto

Konflikt

## Ocean i Tagus rzeka

Ocean, niezmiernością swoją zbyt zuchwały,  
Gardzić począł rzekami, które weń wpływały.  
«Prześcąńcie — mówił do nich — dodawać mi wody».  
Rzekł Tagus: «Daj nam pokój; dla twojej wygody,  
Dla twojej wspaniałości żyzną ziemię porzem:<sup>115</sup>  
Gdybym ja nie był rzeką, nie byłbyś ty morzem».

## Ojciec łakomy

Zawždy się zbytek kończy doświadczeniem smutnym.  
Płakał ojciec łakomy nad synem rozrzutnym.  
Umarli oba z głodu, każdy z nich zasłużył:  
Syn, że nadto używał, ojciec, że nie użył.

<sup>112</sup>*nic do rzeczy* — bez sensu. [przypis redakcyjny]

<sup>113</sup>*płochy punkt honoru* — nieuzasadnione ambicje. [przypis redakcyjny]

<sup>114</sup>*ławnik* — w miastach lokowanych na prawie niemieckim był obierany spośród rajców i sprawował m. in. władzę sądowniczą na czele sądu wójtowskiego wraz z ławnikami, którzy mieli prawo sprzeciwu wobec jego wniosków; sądom tym w mieście podlegały ważniejsze sprawy cywilne i kryminalne. [przypis redakcyjny]

<sup>115</sup>*porzem* — przeorywamy, prujemy. [przypis redakcyjny]

## Oracze i Jowisz

Posiał jeden na górze, a drugi na dole.  
Rzekł pierwszy: «Pragnę deszczu»; drugi: «Suszą wolę».  
Kiedy się więc z prośbami poczęli rozwodzić,  
Jowisz, chcąc obu żądy obficie dogodzić,  
Ustawicznie niziny suszył, góry moczył.  
Przyszło zbierać, aż każdy poznał, że wykroczył:  
Bo zboże, traktowane w kontr swojej naturze,  
Spaliło się w nizinie, wymokło na górze.

Natura, Religia

## Orzeł i jastrząb

Orzeł, nie chcąc się podłym polowaniem<sup>116</sup> bawić,  
Postanowił jastrzębia na wróble wyprawić.  
Przynosił jastrząb wróble, jadł je orzeł smacznie;  
Zaprawiony<sup>117</sup> na koniec przysmaczkiem nieznacznie,  
Kiedy go coraz żywszy apetyt przenika —  
Zjadł ptaszka na śniadanie, na obiad ptasznika.

## Orzeł i sowa

Na jednym drzewie orzeł gdy z sową nocował,  
Że tylko w nocy widzi, bardzo jej żałował.  
Dziękowała mu sowa za politowanie.  
Wtem, uprzedzając jeszcze zorza i świtanie,  
Wkradł się strzelec pod drzewo; sowa to postrzegła  
I do orła natychmiast z przestrołą pobiegła.  
Uszli śmierci; a wtenczas rzekł orzeł do sowy:  
«Gdybyś nie była ślepą, nie byłbym ja zdrowy».

Noc, Wzrok

## Osiel i baran

Klął osiel los okrutny, że marzną<sup>118</sup> na mrozie.  
Rzekł mu baran trzymany tamże na powrozie:  
«Nie bluźń bogów, w żądaniach płochy i niebaczny!  
Widzisz przy mnie rzeźnika? Dziękuj, żeś niesmaczny».

Los

## Osiel i wół

Osiel podczas upału szukając ochłody  
Postrzegł, iż pasterz bydło prowadził do wody.

Korzyść, Opieka

<sup>116</sup>podle polowanie — tu: niegodne orła polowanie na małe ptaszki. [przypis redakcyjny]

<sup>117</sup>zapraviony — rozłakomiony. [przypis redakcyjny]

<sup>118</sup>marzną — dziś popr.: marzł. [przypis edytorski]



Zbudował się<sup>119</sup> z takowej dobroci człowieka,  
A gdy przyczyn postępku tego nie docieka,  
Rzekł mu wól: «Cudzy przykład niechaj cię nauczy:  
Siebie on, nie nas kocha — żeby zarzął, tuczy».

## Owieczka i pasterz

Strzygąc pasterz owieczkę nad tym się rozwodził,  
Jak wiele prac ponosi, żeby jej dogodził.  
Że milczała: «Niewdzięczna!» — żwawie<sup>120</sup> ją ofuknie<sup>121</sup>.  
Więc rzekła: «Bóg ci zapłać... a z czego te suknie?»

Praca, Korzyść

## Pan i kotka

«Nie masz prawej<sup>122</sup> przyjaźni» — mówiła do pana  
Kotka syta połowem i za to głaskana.  
«Jak to nie masz przyjaźni?» pan na to odpowie.  
«Pieścisz mnie — rzecze kotka — bo ci myszy łowię».  
«Łović myszy — pan rzecze — przysługi to znaczne.  
Ale dlaczego łowisz?... Dlatego, że smaczne».

Korzyść, Przyjaźń, Kot

## Pan i pies

Pies szczekał na złodzieja, całą noc się trudził;  
Obili go nazajutrz, że pana obudził,  
Spał smaczno drugiej nocy, złodzieja nie czekał;  
Ten dom skradł<sup>123</sup>; psa obili za to, że nie szczekał.

Pan, Sługa, Kradzież,  
Przemoc, Pies

## Papuga i wiewiórka

Młoda jedna papuga, piękna, okazała,  
Lepiej jeszcze od pani swojej szczebiotała.  
Stąd plotki: bo co tylko zdrożnego<sup>124</sup> postrzegła,  
Zaraz z nową powieścią<sup>125</sup> do jejmości<sup>126</sup> biegła.  
Była tam i wiewiórka wychowana z ptaszki<sup>127</sup>,  
Ta tylko pilnowała skoków i igraszki.  
Żyły w zgodzie, co rzadka<sup>128</sup>, zwłaszcza przez czas długi,

Plotka, Słowo, Sługa, Pan

<sup>119</sup>zbudować się czym a. być zbudowanym czym — zyskać otuchę, nadzieję lub wyrobić sobie dobre zdanie z powodu czegoś (czyjegós postępku, obserwowanych zjawisk itp.). [przypis edytorski]

<sup>120</sup>żwawie — dziś popr.: żwawo; szybko. [przypis edytorski]

<sup>121</sup>ofuknąć kogo — robić komuś wymówki, mieć do kogoś pretensje. [przypis edytorski]

<sup>122</sup>prawy (daw.) — prawdziwy. [przypis edytorski]

<sup>123</sup>skradł — tu: okradł. [przypis redakcyjny]

<sup>124</sup>zdrożny — nieprawidłowy, niemoralny. [przypis edytorski]

<sup>125</sup>powieść — tu: opowieść, informacja. [przypis redakcyjny]

<sup>126</sup>jejmość (przestarz.) — pani. [przypis edytorski]

<sup>127</sup>z ptaszki (daw. forma N. lm) — z ptaszkami. [przypis redakcyjny]

<sup>128</sup>co rzadka (daw.) — co rzadkie, co się rzadko zdarza. [przypis edytorski]

Pani ptaka kochała, a wiewiórkę sługi.  
Widząc, że jej nie lubią, raz papuga rzekła:  
«Rada bym tej niechęci przyczyny dociekła».  
Rzecz na to wiewiórka: «Przyczyny nie badaj,  
Tak rób jak ja: baw panią, a niewiele gadaj».

## Paw i orzeł

Paw się dał, szklnięce<sup>129</sup> pióra gdy wspaniale toczył.  
Orzeł górnio bujając<sup>130</sup>, gdy go w locie zoczył<sup>131</sup>,  
Rozśmiał się i przeleciał. Wrzasnął paw — w śmiech ptacy.  
«Nie znają się — powtarzał — na rzeczach prostacy».  
«Znają się — rzekł mu orzeł — wdzięk cenić umieją,  
Ale gardzą przysadą<sup>132</sup> i z dumnych się śmieją».

Próżność, Śmiech,  
Umiarkowanie, Ptak,  
Zwierzęta

## Pieniacze

Po dwudziestu dekretach<sup>133</sup>, trzynastu remisach<sup>134</sup>,  
Czterdziestu kondemnatach<sup>135</sup>, sześciu kompromisach<sup>136</sup>  
Zwyciężył Marek Piotra; a że się z bogacił,  
Ostatnie trzysta złotych za dekret zapłacił.  
Umarł Piotr, umarł Marek, powróciwszy z grodu;  
Ten, co przegrał, z rozpaczy; ten, co wygrał, z głodu.

Konflikt, Szlachcic,  
Korzyść, Zwycięstwo,  
Śmierć

Śmierć

## Pijak

Trawiąc niegdyś nad fłaską nocy i poranki,  
Chory pijak stłukł wszystkie kieliszki i szklanki;  
Klął miód, piwo znieważał, wino zwał tyranem.  
Przyszedł potem do zdrowia i odtąd... pił dzbanem.

Pijaństwo

## Po pniu i po bocianie...

Po pniu i po bocianie żaby nędzne, słabe,  
Chciały jeszcze trzeciego. Dał im Jowisz żabę.  
«Przecież swoja!» — krzyknęły. Zmierziły<sup>137</sup> i swoją;  
Kiedy więc nowe bunty i projekta roją,

Władza, Obcy

<sup>129</sup>szklnięcy — lśniący jak szkło. [przypis edytorski]

<sup>130</sup>górnio bujając — latając wysoko. [przypis edytorski]

<sup>131</sup>zoczyć — zobaczyć. [przypis edytorski]

<sup>132</sup>przysada — nadmiar. [przypis redakcyjny]

<sup>133</sup>dekret (z łac.) — termin prawny oznaczający wyrok zwierzchności. [przypis redakcyjny]

<sup>134</sup>remis a. remisja — odłożenie sprawy sądowej na inną sesję. [przypis redakcyjny]

<sup>135</sup>kondemnata (z łac.) — termin prawny oznaczający nieposłuszeństwo w stawieniu się przed sądem, po odebraniu pozwu, w terminie rozprawy. Otrzymanie kondemnaty czyni ukaranego niezdolnym do wszelkich funkcji publicznych. [przypis redakcyjny]

<sup>136</sup>kompromis — porozumienie w sporze uzyskane dzięki obustronnym ustępstwom. [przypis edytorski]

<sup>137</sup>zmierzić — obrzydzić sobie; znudzić się. [przypis edytorski]

Rzekł im Jowisz: «A chcecie być pod nowym panem?  
Dam takiego, co będzie i pniem, i bocianem».

## *Podróżny*

Gniewał się wędrujący i przeklinał bogi,  
Że mu deszcz ustawiczny przeszkadzał do drogi.  
Tymczasem z boku czuwał<sup>138</sup> nań rozbójnik chciwy.  
Puścił strzałę; ale że przemokły cięciwy,  
Padła bez żadnej mocy. Zrazu przestraszony,  
Kiedy poznał, że deszczem został ocalony,  
Przestał bogi przeklinać, nie złorzeczył słocie.  
Często, co złe z pozoru, dobre jest w istocie.

Zło, Dobro, Bóg, Kondycja  
ludzka, Deszcz

## *Podróżny i kaleka*

Nie skarżyłem na ludzi, nie skarżył na losy,  
Choć musiałem iść w drogę ubogi i bosy.  
Wtem, gdy razu jednego do kościoła wchodzę,  
Postrzegłem: leży żebrak bez nogi na drodze.  
Nauczył mnie tym bardziej milczeć ów ubogi:  
Lepiej mnie bez obuwia niż jemu bez nogi.

Kaleka, Życie jako  
wędrownik

## *Potok i rzeka*

Potok z wierzchołka góry lecący z hałasem,  
Śmiał się z rzeki; spokojnie płynęła tymczasem.  
Nie stało wód u góry, gdy śniegi stopniały,  
Aż z owego potoka<sup>139</sup> strumyk tylko mały.  
Co gorsza: ten, co zaczął z hałasem i krzykiem,  
Wpadł w rzekę i na koniec przestał być strumykiem.

Pogarda, Przemijanie,  
Pycha, Rzeka

## *Potok i rzeka*

Potok szybko bieżący po pięknej dolinie  
Wymawiał wielkiej rzece, że pomału płynie.  
Rzekła rzeka: «Nim zejda porankowe zorza<sup>140</sup>,  
Ty prędko, ja pomału wpadniemy do morza»

Czas, Los, Rzeka

<sup>138</sup>czuwać — tu: czatować, czyhać. [przypis redakcyjny]

<sup>139</sup>potoka — dziś popr.: potoku. [przypis edytorski]

<sup>140</sup>zorza — lm od daw. formy lp: zorze. [przypis redakcyjny]

# Prawda, satyryk i panegirysta

Rzadko kłamca z swojego rzemiosła korzysta.  
Zeszli<sup>141</sup> Prawdę satyryk i panegirysta<sup>142</sup>.  
Chcieli od niej nadgrody<sup>143</sup> za podjętą pracę:  
«Jakoście zasłużyli — rzekła — tak zapłacę».  
Wtem radośni od Prawdy wzięli w podarunku  
Každy pełne naczynie przyprawnego trunku.  
Jaki był, skosztowawszy poznali po szkodzie:  
Pierwszy znalazł truciznę w żółci, drugi w miodzie.

Kłamstwo, Pochlebstwo,  
Literat, Prawda, Trucizna

## Przyjaciel

«Uciekam się<sup>144</sup> — rzekł Damon — Aryście<sup>145</sup>, do ciebie,  
Ratuj mnie, przyjacielu, w ostatniej potrzebie:  
Kocham piękną Irenę. Rodzice i ona  
Jeszcze na moje prośby nie jest nakłoniona».  
Aryst na to: «Wiesz dobrze, wybrany z wśród wielu,  
Jak tobie z duszy sprzyjam, miły przyjacielu.  
Pójdę do nich za tobą<sup>146</sup>!» Jakoż się nie lenił:  
Poszedł, poznał Irenę i... sam się ożenił.

Małżeństwo, Miłość,  
Przyjaźń

## Pszczola i szerszeń

«Idź precz od nas, próżniaku, niegodzien żywienia!» —  
Mówiła, żądłem grożąc, pszczoła do szerszenia.  
«Prawdę mówisz — rzekł szerszeń — i mnie to obchodzi;  
Ale żeś pracowitsza, czyż się łajać godzi?  
Jestem w nędzy, lepiej się nade mną użalić,  
Niżeli żądłem straszyć i samej się chwalić».

Lenistwo, Praca, Pycha

## Pszczoly i mrówki

W sąsiedztwie bliskim były dwie rzeczpospolite:  
Pszczoly w ulach, w mrowisku mrówki pracowite.  
A że przyjaźń sąsiedzka dumy nie umniejsza,  
Często były dysputy<sup>147</sup>: która z nich rządniejsza<sup>148</sup>?  
Przyszły czasy jesienne, aż na pszczoły strachy:

Państwo, Wróg

<sup>141</sup>zeszli — tu: spotkali. [przypis redakcyjny]

<sup>142</sup>panegirysta — osoba przesadnie wychwalająca kogoś; twórca panegiryków, tj. utworów pochwalnych. [przypis edytorski]

<sup>143</sup>nadgroda (daw., gw.) — nagroda. [przypis edytorski]

<sup>144</sup>uciekać się do kogoś — powierzać się czyjejś pomocy. [przypis edytorski]

<sup>145</sup>Damon, Aryst — konwencjonalne imiona nadużywane przez bardzo częste powtarzanie w utworach literackich XVII i XVIII w., zwłaszcza w sielankach dworskich oraz w satyrach i komediach. [przypis redakcyjny]

<sup>146</sup>Pójdę do nich za tobą — Pójdę do nich w Twojej sprawie. [przypis edytorski]

<sup>147</sup>dysputy — tu: żartobliwe nawiązanie do instytucji uczonych dysput w kwestiach teologicznych (prowadzonych zwłaszcza w zakonach), żywych jeszcze w tradycji XVIII wieku. [przypis redakcyjny]

<sup>148</sup>rządniejszy — lepiej rządzony. [przypis edytorski]

Poderżnął skrzętny bartnik wykształcone gmachy<sup>149</sup>,  
Powypędzał mieszkańców, wyprzątnął spiżarnie:  
Poznały wtenczas pszczoły, że zbierały marnie<sup>150</sup>.  
A mrówki widząc smutne ich zbiorów ostatki  
Rzekły: «Lepsza jest mierność<sup>151</sup> niż zbytnie dostatki».

Umiarkowanie

## *Ptaki i osieł*

Był dyskurs o słowiku: «Wdzięk jego śpiewania —  
Rzekł czyżyk — tak jest miły, że aż do świtania  
Od zmroku gotów jestem słuchać jego pieśni».  
Toż samo powtarzali śpiewaczkowie leśni,  
Toż samo i zwierzęta. Osieł, mało dbały,  
Gryzł chwasty na ustroniu; więc się go spytały:  
«A ciebie czy ten jego głos wdzięczny poruszył?»  
«Mnie?... Jakem się odezwał, zarazem go zgłuszył».

Artysta, Siła, Przemoc,  
Sztuka, Ptak

## *Ptaszki w klatce*

«Czegoż płaczesz? — staremu mówił czyżyk młody —  
Masz teraz lepsze w klatce niż w polu wygody».  
«Tyś w niej zrodzon — rzekł stary — przeto ci wybaczę;  
Jam był wolny, dziś w klatce — i dlatego płaczę».

Bezpieczeństwo, Niewola,  
Wolność, Młodość, Starość,  
Szczęście, Ptak

## *Rolnik*

Gospodarz, we dwójnasób chcąc zyskować<sup>152</sup> z roli,  
Dobry grunt raz i drugi uprawiał do woli.  
A chcąc nadto zyskować<sup>153</sup>, sam sobie zaszkodził:  
Zamiast zboża zszedł<sup>154</sup> kąkol i chwast się urodził.

Chciwość, Korzyść,  
Umiarkowanie

## *Rybka mała i szczupak*

Widząc w wodzie robaka rybka jedna mała,  
Że go połknąć nie mogła, wielce żałowała.  
Nadszedł szczupak, robak się przed nim nie osiedził,  
Połknął go, a z nim haczyk, o którym nie wiedział.  
Gdy rybak na brzeg ciągnął korzyść<sup>155</sup> okazała,  
Rzekła rybka: «Dobrze to czasem być i małą».

Korzyść, Poeta

<sup>149</sup>wykształcone gmachy — pomieszczenia zbudowane zgodnie z wymogami określonej sztuki, tu: plastry miodu. [przypis redakcyjny]

<sup>150</sup>marnie — nadaremnie, na próżno, bezcelowo. [przypis redakcyjny]

<sup>151</sup>mierność — tu: umiar. [przypis edytorski]

<sup>152</sup>zyskować — dziś popr.: zyskać. [przypis edytorski]

<sup>153</sup>nadto zyskować — zbyt wiele zyskać. [przypis edytorski]

<sup>154</sup>zszedł — wzejść; tu forma 3 os. lp czasu przesz.: zszedł. [przypis edytorski]

<sup>155</sup>korzyść — tu: zdobycz. [przypis redakcyjny]



# Sąsiedztwo

Zeszło żyto na ziemi leżącej odłogiem:  
Cóż po tym, kiedy zewsząd otoczone głogiem.  
Grunt był dobry, chociaż go pług nigdy nie ruszył;  
Byłoby z niego zboże — głóg wszystko zagłuszył.  
Szczęśliwy, kto z równymi o granicę siedzi!  
Zły głód, wojna, powietrze; gorsi źli sąsiedzi.

Sąsiad

# Skarb

Znalazł skarb człek bogaty, widział to ubogi;  
Gdy więc bluźni Opatrzność, skarży się na bogi,  
Rzekł mu Jowisz: «Poczekaj, co się dalej stanie!»  
Wtem ów bogacz skończywszy skarbów odkopanie  
Przenosił je do domu; a że dźwigał w nocy,  
Wpadł w chorobę z niewczasu<sup>156</sup> i umarł z niemocy<sup>157</sup>.  
«Bierz tę zdobycz — rzekł Jowisz — a nie sądź z pozorów!  
Karze czasem Opatrzność, gdy przyczynia zbioru».

Kondycja ludzka, Los,  
Korzyść, Kara,  
Sprawiedliwość

Bogactwo, Choroba,  
Śmierć

# Skąpy

Chciał się skąpy obwiesić, że talara stracił.  
Żeby jednak za powrót dwóch groszy nie spłacił,  
Ukradł go po kryjomu. Postrzegli sąsiedzi.  
Kiedy więc, osądzony na śmierć, w jamie<sup>158</sup> siedzi,  
Rzekł, gdy jedni żałują, a drudzy go cieszą<sup>159</sup>:  
«To szczęście, że mnie przecież bez kosztu powieszają».

Samobójstwo, Skąpiec,  
Śmierć, Korzyść

# Słoń i pszczoła

Niechaj się nigdy słaby na mocnych nie dąsa!  
Zaufana<sup>160</sup> tym pszczoła, że dotkliwie kąsa,  
Widząc, iż słoń ogromny na łące się pasie,  
A na nią nie uważa, choć przybliżyła się,  
Chciała go za to skarać. Gdy kąsać poczęła,  
Cóż się stało? Słoń nie czuł, a pszczoła zginęła.

Obraz świata, Pozycja  
społeczna, Siła, Pycha

<sup>156</sup>niewczas — trud, niewygodna, brak odpoczynku. [przypis edytorski]

<sup>157</sup>niemoc — choroba. [przypis edytorski]

<sup>158</sup>w jamie — tu: w lochu więziennym. [przypis redakcyjny]

<sup>159</sup>cieszą — tu: pocieszają. [przypis redakcyjny]

<sup>160</sup>zaufany — tu: zadufany, mający bezgraniczne zaufanie. [przypis edytorski]

## Słowik i szczygieł

O prym, kto lepiej śpiewa, szedł szczygieł z słowikiem;  
Stanęli więc obydwaj przed sędzią czyżykiem.  
Wygrał szczygieł: zadziwił wszystkich dekrét taki.  
Zleciały się natychmiast do słowika ptaki:  
«Żałuję cię, żeś przegrał, czyżyk sędzia zbłądził».  
«A ja tego — rzekł słowik — który mnie osądził».

Sprawiedliwość, Sędzia,  
Ptak

## Słowik i szczygieł II

Rzekł szczygieł do słowika, który cicho siedział:  
«Szkoda, że krótko śpiewasz». Słowik odpowiedział:  
«Co mi dała natura, wypełniam to wiernie.  
Lepiej krótko, a dobrze, niż długo, a miernie<sup>161</sup>.»

Artysta, Sztuka,  
Umiarkowanie

## Snycerz i statua

Snycerz za to, że nieraz na kłocu odpoczął,  
Statuę Herkulesa robić z niego począł.  
Jeszcze rąk nie dokończył, już rycerz zuchwały  
Niekontent, że był w sieniach, chciał osiąść<sup>162</sup> dom cały.  
Zląkł się snycerz nad takim wdzięczności owocem —  
Uciął ręce i nogi; kloc został się klocem.

Pozycja społeczna, Ambicja

## Stary pies i stary sługa

Póki gonił zające, póki kaczki znosił,  
Kasztan<sup>163</sup>, co chciał, u pana swojego wyprosił.  
Zstarzał się; aż z owego pańskiego pieścidła  
Psisko stare, niezdatne, oddano do bydła.  
Widząc, że pies, nieborak, oblizuje kości,  
Żywił go stary szafarz<sup>164</sup>, niegdyś podstarości<sup>165</sup>.

Pan, Sługa, Starość,  
Dworek, Pozycja społeczna,  
Upadek, Pies

## Strumyk i fontanny

Impet wody w fontannach gdy ogromnie huczał,  
Strumyk blisko płynący zazdrościł i mruczał.  
Pękły rury, co wody hojnie dodawały:

Natura, Sztuka, Maszyna,  
Zazdrość

<sup>161</sup>miernie — umiarkowanie, niewybitnie; tu: słabo. [przypis edytorski]

<sup>162</sup>osiąść — tu: zająć. [przypis redakcyjny]

<sup>163</sup>kasztan — nazwa psa wzięta od kasztanowatej maści (dawana zazwyczaj koniom). [przypis redakcyjny]

<sup>164</sup>szafarz — oficjalista dworski nadzorujący gospodarstwo domowe. [przypis redakcyjny]

<sup>165</sup>podstarości — zw. również karbowym, był w majątkach ziemskich pomocnikiem ekonoma i do obowiązków jego należało bezpośrednie doglądanie prac, zwłaszcza w polu. [przypis redakcyjny]

Strumyk płynął jak pierwej, fontanny ustały.  
Nastąpiła po żalu radość niewymowna:  
Poznał, że kunszt naturze nigdy nie wyrówna.

## Strzelec i pies

Uciekł wyżej od strzelca, błąkał się dni kilka,  
Na koniec znalazł pana i przystał do wilka.  
Gonił sarny, zające, do kaczek się skradał;  
Ale co tylko zdobył — wszystko to pan zjadał.  
«Zła to służba — rzekł zatem — gdzie korzyść nie czeka:  
Bił pan dawny, lecz karmił; wróćmy się do człeka».

Pan, Sługa, Przemoc,  
Korzyść, Pies

## Sultan w piekle

Na miętkiej<sup>166</sup> gdy rozkosznie spoczywał pościeli,  
Śniło się sultanowi, że go diabli wzięli.  
Przełąkł się; a gdy w piekle szuka towarzysza,  
Postrzegł najsamprzód<sup>167</sup> ojca, a potem derwisza.  
Pyta go: «Za coś tu jest?» Rzekł derwisz spytany:  
«Myślałem po sultańsku, i za tom skarany».  
«A ty, ojcze, dlaczego? powiedz, niech cię slysze!»  
«Dlatego, że tak myślał jak moi derwisze».

Pozycja społeczna, Piekło,  
Kara

## Syn i ojciec

Każdy wiek ma goryczy<sup>168</sup>, ma swoje przywary<sup>169</sup>:  
Syn się męczył nad książką, stękał ojciec stary.  
Ten nie miał odpoczynku, a tamten swobody:  
Płakał ojciec, że stary; płakał syn, że młody.

Młodość, Starość

## Synogarlica

Dobrze czyni, kto zawždy z dobrymi obcuje;  
I najlepszego miejsce nieprawie zepsuje.  
Smutną synogarlicę<sup>170</sup> na zradnej zasadzce  
Złapał ptasznik przemyślny i osadził w klatce  
Trzy dni w mieście siedziała, czwartego uciekła;  
A co niegdys powtórných związków się wyrzekła,

Grzech, Kobieta,  
Małżeństwo, Miasto,  
Przemiana

<sup>166</sup>miętkiej — dziś popr.: miękkiej. [przypis edytorski]

<sup>167</sup>najsamprzód — dziś popr.: nasamprzód. [przypis edytorski]

<sup>168</sup>goryczy (B. Im) — dziś: gorycze. [przypis edytorski]

<sup>169</sup>przywara — wada. [przypis edytorski]

<sup>170</sup>synogarlica — wg tradycji ludowej synogarlice żyją w związkach monogamicznych i po śmierci samca samica dochowuje mu wierności. [przypis redakcyjny]

Śmielsza w kroku i z przeszłej śmiejąc się ofiary,  
Za jedną utraconą znalazła dwie pary.

## Szczur i kot

«Mnie to kadzą» — rzekł hardzie<sup>171</sup> do swego rodzeństwa  
Siedząc szczur na ołtarzu podczas nabożeństwa.  
Wtem, gdy się dymem kadzidl<sup>172</sup> zbyt obfitych<sup>173</sup> zakrztusił —  
Wpadł kot z boku na niego, porwał i udusił.

Próżność,  
Niebezpieczeństwo  
Kot, Podstęp

## Szczurek i matka

Widząc, że z myszą igra, chwalił szczurek kota.  
Rzekła matka do niego: «Falszywa to cnota;  
Na pozór on jest grzeczny, a wewnątrz jad mięści».  
Najokrutniejszy taki, co gryzie, a pieści.

Przemoc

## Szkapa i rumak

Pogardzał rumak szkapą, która co dzień rano  
Wozila mu do stajni i obrok<sup>174</sup>, i siano.  
Rzekła mu więc: «Gdyby mną obrok nie wożono,  
Skromniejszy byłbyś pewnie, nie brykałbyś pono<sup>175</sup>».

Praca, Pozycja społeczna,  
Koń, Jedzenie

## Szkatuła ze złotem, wór z kaszą

Szkatuła pełna złota śmiała się raz z wora.  
Tegoż właśnie złodzieje do skarbcu<sup>176</sup> wieczora  
Wkradli się; zamek zdarli, zawiasy odkuli  
I żeby złota dostać, szkatułę popsuli.  
Widząc wór, który z kaszą odpoczywał w oknie,  
Że w kawałki rozbita na podwórzu moknie,  
Rzekł do niej: «Jam ocalał mając tylko kaszę.  
Nie trzeba się wynosić z tego, co nie nasze».

Bogactwo, Próżność,  
Przemijanie, Umiarkowanie

<sup>171</sup>hardzie — hardo, dumnie. [przypis edytorski]

<sup>172</sup>kadzidl — dziś popr.: kadzidel. [przypis edytorski]

<sup>173</sup>zbyt obfitych — zbyt obfitych. [przypis redakcyjny]

<sup>174</sup>obrok — karma przeznaczona dla koni. [przypis edytorski]

<sup>175</sup>pono (daw.) — dzisiaj. [przypis edytorski]

<sup>176</sup>do skarbcu — do skarbcza, a właściwie: tzw. skarbczyka, pomieszczenia służącego do przechowywania cenniejszego dobytku; tu pełniącego również funkcję spichlerza. [przypis redakcyjny]

## Talar i czerwony złoty

Talar<sup>177</sup>, zwierzchnią postacią swoją okazały,  
Gardził czerwonym złotym<sup>178</sup>, dlatego że mały.  
Gdy przyszło do zmieniania, nie patrzano miary:  
Złoty pieniądz, choć mały, wart był dwa talary.

Próżność, Pozory, Pieniądz

## Trzcina i chmiel

Chmiel się wił wkoło trzciny, miał jej dopomagać.  
Wspierał ją; ale kiedy zbyt się zaczął wzmagać,  
Rzekła trzcina: «Daj pokój, już ja mocno stoję,  
Już i bez twego wsparcia wiatrów się nie boję».  
«Mylisz się — chmiel jej rzecze — przyjdą wiatry gorsze».  
Więc gdy coraz gałązki rozpościerał wspanialsze,  
Przyszło wreszcie do tego: wiatr trzcinę ocalił,  
A chmiel, co miał podeprzeć, złamał i obalił.

Rośliny, Wiatr

## Tulipan i fiatek

Tulipan okazały patrzył na to krzywo,  
Że fiatek w przyjaźni zostawał z pokrzywą.  
Nadszedł pan do ogrodu tegoż właśnie rana;  
Widząc, że pięknie zeszedł<sup>179</sup>, urwał tulipana.  
A gdy się do bukietu i fiatek zdarzył,  
Chciał go zerwać, ale się pokrzywą oparzył.  
Patrzył na to tulipan, mądry poniewczasie,  
I poznał, że przyjaciel, choć nierówny, zda się.

Pozycja społeczna, Przyjaźń

## Wilk i owce

Wilk, chociaż to ostrożny, przecie że żarłoczny,  
Postrzegł ścierwo, chciał dostać i wpadł w dół poboczny<sup>180</sup>.  
Siedzi w jamie a wzdycha; wtem owieczki słyszy.  
Patrzą w dół, aż wilk w jamie siedzi, ledwo dyszy.  
Odezwał się na koniec, rzekł do nich powolnie:  
«Nie wpadłem, za pokutę siedzę dobrowolnie:  
Trzeba czynić pokutę za boje, za groźby,  
Za to, że was pożerał...» Owce zatem w prośby:  
«Wynidź z dołu!...» «Nie wyjdę!...» «My będziemy podnosić...»  
Droży się wilk, na koniec dał się im uprosić.  
Jęły się więc roboty i tak pracowały,  
Że go ze dna samego jamy wydostały.

Podstęp, Przemoc

<sup>177</sup>talar — srebrna moneta obiegowa wartości 8 złotych polskich. [przypis redakcyjny]

<sup>178</sup>czerwony złoty — zwany częściej dukatem, złota moneta obiegowa o wartości dwukrotnie wyższej niż talar, tj. 16 złotych polskich. [przypis redakcyjny]

<sup>179</sup>zeseść (daw.) — wzejść, wzrosnąć; tu forma 3 os. lp. czasu dokonanego: zeszedł. [przypis redakcyjny]

<sup>180</sup>dół poboczny — pułapka z przynętą, wykopany na poboczu, w ostępie. [przypis redakcyjny]



Wyszedł, a zawdzięczając<sup>181</sup> nierozumnej kupie,  
Pojadł, pogryzł, podusił wszystkie owce głupie.

## Wilk i owce II

Choć przykro, trzeba cierpieć; choć boli, wybaczyć,  
Skoro tylko kto umie rzecz dobrze tłumaczyć.  
Wszedł wilk w traktat z owcami. O co? O ich skórę;  
Szło o rzecz<sup>182</sup>. Widząc owce dobrą koniunkturę<sup>183</sup>  
Tak go dobrze ujęły, tak go opisały<sup>184</sup>,  
Iż się już odtąd więcej o siebie nie bały.  
W kilka dni ten, co owczej skóry zawždy<sup>185</sup> pragnie,  
Widocznie<sup>186</sup>, wśród południa, zjadł na polu jagnię.  
Owce w krzyk! A wilk na to: «Po cóż narzekacie.  
Wszak nie masz o jagniętach i wzmianki w traktacie».  
Udusił potem owcę: krzyk na wilka znowu;  
Wilk rzecze: «Ona sama przyszła do połowu»<sup>187</sup>.  
Niezabawem krzyk znowu i skargi na wilka  
Wprzód jedną, teraz razem zabił owiec kilka.  
«Drudzy rwali — wilk rzecze — jam tylko pomagał».  
I tak, kiedy się coraz większy hałas wznosił,  
Czyli szedł wstępny bojem, czy się cicho skradał,  
Zawždy się wytłumaczył — a owce pozjadał.

Cierpienie, Przemoc,  
Sprawiedliwość, Zdrada,  
Słowo

## Wilk pokutujący

Wzięły wilka skrupuły<sup>188</sup>. Wiódł łotrowskie życie,  
Więc ażeby pokutę zaczął należycie,  
Zrzekł się mięsa. Jarzyną żyjąc przez dni kilka,  
Znalazł na polowaniu znajomego wilka.  
Trzeba pomóc bliźniemu! Za pracę usłużną  
Zjadł kawał mięsa — gardzić nie można jałmużną.  
Spotkał jagnię nazajutrz samopas idący<sup>189</sup>,  
Chciał upomnieć, nastraszyć, zabił go niechcący,  
Nazajutrz widząc cielę, że z krową nie chodzi,  
Zabił go — takich grzechów cierpieć się nie godzi.  
Nazajutrz, gdy się pasły z krowami pospołu:  
«Niech się dłużej nie męczyle!» — zjadł starego wołu.  
I tak cierpiąc przykładne z dóbr świata wyrzucie,  
Chudy, gdy był grzesznikiem, utył na pokucie.

Przemoc, Wyrzuty  
sumienia

Grzech

<sup>181</sup>zawdzięczając — tu: odwdzięczając się. [przypis redakcyjny]

<sup>182</sup>szło o rzecz — szło o wielką, ważną sprawę. [przypis redakcyjny]

<sup>183</sup>koniunktura (łac.: *coniunctura*) — spłot okoliczności, szczególnie tych istotnych, mających wpływ na jakość życia, ekonomię itp. [przypis edytorski]

<sup>184</sup>opisały — tu: ujęły w odpowiednie punkty traktatu. [przypis redakcyjny]

<sup>185</sup>zawždy (starop.) — zawsze. [przypis edytorski]

<sup>186</sup>widocznie — tu: na widoku, na oczach wszystkich. [przypis redakcyjny]

<sup>187</sup>przyszła do połowu — dała się złapać. [przypis redakcyjny]

<sup>188</sup>skrupuły — wątpliwości, wyrzuty sumienia. [przypis edytorski]

<sup>189</sup>jagnię (...) idący (daw. forma imiesł.) — jagnię idące. [przypis redakcyjny]

## Wino i woda

Przymawiało jednego czasu wino wodzie:  
«Ja panom, a ty chłopom jesteś ku wygodzie».  
«Nie piłoby cię państwo — rzecz woda skromnie —  
Gdyby nie chłop dał na cię, co chodzi pić do mnie».

Chłop, Szlachcic, Wino,  
Woda

## Woły krnąbrne

Miłe złego początki, lecz koniec żalony,  
Nie chciały w jarzmie chodzić woły podczas wiosny;  
W jesieni nie woziły zboża do stodoły;  
W zimie chleba nie stało, zjadł gospodarz woły.

Praca, Lenistwo, Sługa,  
Kara

## Wół i mrówki

Wół się śmiał widząc mrówki w małej pracy skrzętne;  
Wtem usłyszał od jednej te słowa pamiętne:  
«Z umysłu<sup>190</sup> pracujących szacunek<sup>191</sup> roboty!  
Ty pracujesz, bo musisz; my mrówki — z ochoty».

Praca

## Wół minister

Kiedy wół był ministrem i rządził rozsądnie,  
Szły, prawda, rzeczy z wolna, ale szły porządnie.  
Jednostajność na koniec monarchę znudziła;  
Dał miejsce woła małpie lew, bo go bawiła.  
Dwór był kontent, kontenci poddani — z początku;  
Ustała wkrótce radość — nie było porządku.  
Pan się śmiał, śmiał minister, płakał lud ubogi.  
Kiedy więc coraz większe nastawały trwogi,  
Zrzucano z miejsca małpę. Żeby złemu radził,  
Wzięto lisa: ten pana i poddanych zdradził.  
Nie osiedził się zdrajca i ten, który bawił:  
Znowu wół był ministrem i wszystko naprawił.

Władza, Umiarkowanie,  
Nuda

Śmiech, Łzy

## Wyszydzający

Żartował, a od śmiechu trzymał się za boki,  
Na ślepego kompana patrząc, jednooki.  
Nadszedł, co krzywo patrzył<sup>192</sup>: śmiał się. Nadszedł stary:  
I ten się śmiał włożywszy na nos okulary.

Śmiech, Wzrok

<sup>190</sup>z *umysłu* — ze sposobu pojmowania. [przypis redakcyjny]

<sup>191</sup>*szacunek* — tu: ocena. [przypis redakcyjny]

<sup>192</sup>*co krzywo patrzył* — tu: zezowaty. [przypis redakcyjny]

Przyszł na koniec jeden z dobrze patrzących<sup>193</sup>,  
Żałował i wyśmianych, i wyśmiewających.

## Zwierściadło podchlebne

Patrząc się we zwierściadło<sup>194</sup>, a widząc się białą,  
Lubiła go smagława, że jej podchlebiało<sup>195</sup>.  
Przyszła do niej znajoma, nierównie czarniejsza.  
Gdy postrzegła, że i tej szpetności<sup>196</sup> umniejsza,  
Zła, że i jej sąsiadce do gustu przypadło —  
Stłukła w drobne kawałki podchlebne zwierściadło.

Kobieta, Obyczaje, Uroda,  
Próżność, Zazdrość

## Zwierzęta i niedźwiedź

Pod lwem starym ustawną<sup>197</sup> prowadziły wojnę;  
Młody że panowanie obiecał spokojne,  
Cieszyły się zwierzęta. Niedźwiedź cicho siedział,  
Spytany, czego milczy, wręcz im odpowiedział:  
«Zatrzymajmy się jeszcze z tą wieścią radosną,  
Aż młodemu lewkowi pazury urosną».

Władza, Wojna

Młodość

## Żółw i mysz

Że zamknięty w skorupie niewygodnie siedział,  
Żałowała mysz żółwia; żółw jej odpowiedział:  
«Miej ty sobie pałace, ja mój domek ciasny;  
Prawda, nie jest wspaniały — szczupły<sup>198</sup>, ale własny<sup>199</sup>».

Dom

## Żrebiec i koń stary

Gdy starszych przybierano w pozłacane rzędy<sup>200</sup>,  
Gniewał się młody żrebiec na takowe względy.  
Przyszła kolej na niego; z początku był hardy,  
Aż kiedy w pysku poczuł munsztuk<sup>201</sup> nader twardy,

Dzieciństwo, Dorosłość,  
Zazdrość, Obowiązek,  
Praca, Sługa, Cierpienie

<sup>193</sup>patrzący — dziś popr.: patrzący. [przypis edytorski]

<sup>194</sup>zwierściadło — zwierciadło. [przypis edytorski]

<sup>195</sup>podchlebiać (daw.) — pochlebiać. [przypis edytorski]

<sup>196</sup>szpetność — brzydota. [przypis edytorski]

<sup>197</sup>ustawny (daw.) — nieustający. [przypis edytorski]

<sup>198</sup>szczupły — tu: ciasny, o niewielkiej przestrzeni. [przypis edytorski]

<sup>199</sup>ciasny, ale własny — wyrażenie to weszło do przysłów. [przypis edytorski]

<sup>200</sup>rzędy — sprzęt służący do dosiadanania konia wierzchowego i kierowania nim, składający się z uzdy, siodła i czapraka. [przypis redakcyjny]

<sup>201</sup>munsztuk — sprzęt stanowiący część uprzęży, złożony z wędzidla (kawałka metalu wkładanego koniowi do pyska) oraz mocowania z rzemieni, ściśle utrzymującego wędzidło na łbie konia; munsztuk służy do układania młodych koni, skłania je do podgięcia karku. [przypis edytorski]

Gdy jeźdźca przyszło dźwigać, znosić ramię tęg<sup>202</sup>,  
Gdy go ścisnąć poczęły dychtowne<sup>203</sup> popręgi<sup>204</sup>,  
W płacz nieborak; a stary: «Na co ten płacz zda się?  
Chciałeś — cierpże. Żal próżny, kiedy poniewczasie».

---

<sup>202</sup>tęgi — tu: gruby, mocny. [przypis edytorski]

<sup>203</sup>dychtowny — ściśle i mocno opinający. [przypis redakcyjny]

<sup>204</sup>popręg — część rzędu konia; ramię biegnący pod brzuchem zwierzęcia i służący utrzymaniu siodła we właściwej pozycji. [przypis edytorski]

---

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z *Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur*.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na *Licencji Wolnej Sztuki 1.3*. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w *Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur*. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/bajki-i-przypowiesci/>

Tekst opracowany na podstawie: Ignacy Krasicki, *Bajki*, oprac. Zbigniew Goliński, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Kraków, 1975

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Narodową z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BN.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Dariusz Galecki, Marta Niedziałkowska, Olga Sutkowska, Zbigniew Goliński.

ISBN 978-83-288-0404-3

*Wesprzyj Wolne Lektury!*

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

*Jak możesz pomóc?*

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).